

Anna Penkala

Osiemnastowieczne rejestry wypraw panieńskich dla szlachcianek wstępujących do klasztoru. Zarys problematyki*

Słowa kluczowe: zakon, XVIII wiek, rodzina szlachecka, klasztor

Key words: convent, eighteenth century, nobility, monastery

W rodzinach szlacheckich wyznaczenie posagu należało do podstawowych powinności rodziców lub prawnych opiekunów, jakie należało wypełnić względem niezamężnych córek. Panna powinna była otrzymywać posag niezależnie od obranej drogi życiowej — zamążpójścia czy wstąpienia do wspólnoty zakonnej, choć w tym drugim przypadku ofiarowywana kwota była zwykle odpowiednio niższa. Odstąpienie od wypłaty posagu i tym samym wydziedziczenie kobiety zgodnie z prawem było możliwe tylko wtedy, gdy szlachcianka sama dopuściła się złamania prawa. Wyznaczając posagi szlachta kierowała się określonymi zasadami, z uwzględnieniem szeregu czynników warunkujących zarówno wysokość, jak i tryb przekazania należności. W osiemnastym stuleciu reguły uposażania kobiet z rodzin szlacheckich były już ugruntowane¹. Oddając pannie należną jej część majątku odwoływano się do zasad prawa koronnego i litewskiego, podkreślano zasadę równego wyposażenia wszystkich sióstr oraz konieczność przeznaczenia na posagi panien odpowiedniej części majątku ojcowskiego. Najbogatsza szlachta zwykle sownie obdarowywała swoje córki². Uposażenia sięgające nawet kilkuset tysięcy złotych polskich miały być nie tylko materialnym zabezpieczeniem pozycji kobiety, ale także rodzajem manifestacji własnego stanu posiadania. Uboższa szlachta dzieliła majątek w taki sposób, aby każda z córek mogła otrzymać choćby niewielkie uposażenie. Choć ofiarowywane kwoty nie przekraczały kilku tysięcy złotych polskich, rodzice zapewniali w przedślubnej umowie, że przekazują dar przystojny i odpowiadający szlacheckiemu honorowi. Zwyczaj dbania o rodzicielską zgodę na ożenek miał być gwarantem zawierania związków, w których realizował się interes całej rodziny. Na dobrych koligacjach potencjalnie zyskać mogli bliźsi i dalsi krewni, a skrupulatnie spisana intercyza przedślubna wyznaczała reguły funkcjonowania świeżo zawartego małżeństwa.

Oprócz wyznaczenia posagu, w przypadku wielu intercyz przedślubnych, ze strony rodziców lub opiekunów płynęły także deklaracje sporządzenia dla kobiety odpowiedniej wyprawy. W przypadku wyprawy przedślubnej w jej poczet zazwyczaj wchodziły elementy odzieży, kosztowności, przedmioty codziennego użytku, meble, a nawet różnego rodzaju bibeloty o charakterze senty-

* Artykuł powstał w wyniku badań prowadzonych w ramach grantu Narodowego Centrum Nauki pt. „Dobrodziejki i klenci. Specyfika patronatu kobiecego i relacji klientalnych w czasach saskich”, nr rej. 2015/19/B/H53/01797.

¹ Zob. Adamus J. 1959 s. 125–144; Dubas-Urwanowicz E. 2015, s. 57–71; tejże. 2003, s. 561–586; Abraham W. 1909; tenże. 1925; Bandtkie J.W. 1815, s. 3–40; Przeszkodziński A. 1851; Rafacz J. 1925; Kowalkowski J. 1993, s. 95–106; Pielas J. 2000, s. 209–217; Kuchta J. 2007, s. 65–75; Lubczyński M. 2001, s. 137–155; Sulej K. 2011, s. 63–98.

² Zob. Lubczyński M. 2001, s. 137–155; Sulej K. 2011; Liedke M. 2008, s. 59–74.

mentalnym. Zasobność wyprawy, podobnie jak wysokość posagu, zależna była od stopnia zamożności szlacheckiej rodziny i gotowości do przeznaczania kolejnych sum na przygotowanie całego zastępu rzeczy służących indywidualnym potrzebom kobiety³. Najzamożniejsze panny otrzymywały po kilka sztuk sukien w najmodniejszych fasonach, szytych z drogich i modnych materiałów. Wyprawę wzbogacali klejnoty, naszyjniki, drobiazgi do ozdoby głowy, a także wymyślne brosze i szpile, wykonane ze złota i srebra⁴. Istotną rolę odgrywała też zastawa stołowa, pośród której — w zależności od stopnia zamożności — przeważać mogły przedmioty z cyny, miedzi lub srebra, dopełniane towarami złotymi, fajansowymi oraz porcelaną. Kobięcą wyprawę uzupełniały szkatuły, sepety⁵, szafy, łóżka z baldachimem, a także komplety pościeli, ręczniczków i chust⁶. Praktyka wskazywała, że rzeczy nowe nierzadko były uzupełnianie przez przedmioty już wysłużone, stare, noszące wyraźne znamiona wcześniejszego użytkowania⁷. Wszystkim działaniom przyświecała zasada komplementarności — zasób towarów miał być tak dobrany, aby zapewnić szlacheckiej córce możliwie najlepszy start w życie małżeńskie⁸. Przedmioty wyniesione z domu miały być jego dobrym zaczątkiem. Skrupulatnie spisany registr był też metodą na potwierdzenie praw do wykazanego w spisie majątku, co odgrywało szczególną rolę w obliczu ewentualnych pretensji oraz podczas późniejszego podziału dóbr pomiędzy uprawnionych do tego spadkobierców⁹.

Praktyka zapisywania pannom rzeczy, które będą im służyły na nowo obranej drodze życia, była też realizowana w przypadku panien wstępujących do wspólnoty zakonnej¹⁰. Problem ten nie był dotychczas szerzej omawiany przez badaczy, zapewne z uwagi na stosunkowo niewielką liczbę źródeł pozwalających na bliższe przeanalizowanie wskazanego zjawiska oraz znaczne rozproszenie zachowanego materiału źródłowego. Zagadnienie to nadal należy więc do słabo rozpoznanych elementów szlacheckiej obyczajowości, choć zasługuje na dogłębną analizę. Niniejsze opracowanie jest wynikiem analizy obszernego materiału źródłowego, jaki stanowią księgi grodzkie (relacji) z terenu dawnego województwa krakowskiego z lat 1697–1773 (księgi krakowskie, bieckie, sądeckie i oświęcimskie)¹¹. Pomimo tak szerokiej kwerendy źródłowej, pośród zachowanych inwentarzy udało się odnaleźć zaledwie siedem wpisów, będących pełnymi rejestrami mobiliów darowanych dziewczętom kierowanym do zakonu (wobec ponad trzydziestu pełnych inwentarzy sporządzonych dla panien wstępujących w związki małżeńskie). Dodatkowo wykorzystano dokumenty rękopiśmienne rozproszone w krajowych i zagranicznych archiwach, dotyczące szlacheckich spraw majątkowych, ze szczególnym uwzględnieniem zapisów posagowych i kontraktów z zakonami, a także rejestrów wypraw panieńskich. Pojedyncze przykłady inwentarzy (osiem pełnych rejestrów) i wskazań dotyczących uposażenia kobiet wstępujących do zakonu odnalezione zostały pośród innych zespołów znajdujących się w Archiwum Narodowym w Krakowie¹², a także w Bibliotece Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we

³ W krótkich analizach wskazywali te tendencje: Żerek-Kleszcz H. 2002, s. 303–326; Kajzer L. 1988, s. 61–76; Wijaczka J. 2011, s. 225–234.

⁴ Zielińska T. 1992, s. 300.

⁵ Sepety — skrzynki o różnych rozmiarach, służące do przechowywania drobnych precjozów. Szerzej o występowaniu pudeł i sepetów w rejestrach kobiecych wypraw ślubnych, zob. Penkała A. 2016, s. 345–346.

⁶ Na problematykę reprezentacji elementów wyposażenia wewnątrz w rejestrach wypraw panieńskich zwracała uwagę Brzeska A. 2008, s. 3–18.

⁷ Wyprawy ślubne nie były pod tym względem wyjątkowe. Problematykę skrupulatnego spisywania wszystkich rzeczy należących do jednego właściciela, w tym przedmiotów starych i zniszczonych, omawiał już Andrzej Pośpiech, 1996, s. 380–381.

⁸ O roli i postrzeganiu rzeczy w szlacheckim świecie: Dumanowski J. 2003, s. 261–276.

⁹ Zob. Popiołek B. 2005, s. 168; B.Oss, sygn. 11865, s. 203.

¹⁰ Badania nad życiem kobiet w rodzinach szlacheckich we wspólnotach zakonnych prowadziła Borkowska M. 1978, s. 245–269; też, 1996.

¹¹ Księgi grodzkie z terenu dawnego województwa krakowskiego są przechowywane w Archiwum Narodowym w Krakowie, oddział I (Wawel).

¹² Szczególnie archiwalia z Archiwum Młynowskiego Chodkiewiczów z Archiwum Narodowego w Krakowie.

Wrocławiu, Archiwum Głównym Akt Dawnych w Warszawie, Bibliotece Jagiellońskiej w Krakowie, Archiwum Państwowym w Lublinie oraz w Centralnym Państwowym Archiwum Historycznym Ukrainy w Kijowie¹³.

Zaznaczono wcześniej, że panna udająca się do zakonu, podobnie jak szlachcianki wydawane za mąż, otrzymywała z rodzicielskiego domu odpowiedni posag¹⁴. Przystąpienie kobiety do zgromadzenia było też obwarowane stosowną umową, w której obie strony zobowiązywały się do wyraźnie określonych działań, a w przypadku rodziny kobiety także do zapisania pannie określonej kwoty posagu. Rodzice lub opiekunowie potwierdzali wówczas, że zgadzają się oddać córkę do klasztoru „*in sponsam Christi*”¹⁵. Przekazanie posagu w odpowiedniej wysokości było zazwyczaj wskazane w kontrakcie jako jeden z warunków dopuszczenia kobiety do zgromadzenia. Poszerzone badania w tym zakresie pozwoliły wykazać, że kwoty ofiarowywane szlachciankom jako posag zakonny były niższe, niż w przypadku dziewcząt wstępujących w związku małżeńskie¹⁶. Rodzice czasem wprost wykazywali, że kwota należna córce na posag powinna wynosić określoną sumę, jednak zostaje ona zmniejszona ze względu na drogę życiową obraną przez kobietę. Taka deklaracja znalazła się w zapisie sporządzonym w 1765 r. przez wdowę Justynę z Russockich Skrzetuską¹⁷ podwojewódziną proszowską, na rzecz jej córki Elżbiety¹⁸. Zgodnie z matczyną dyspozycją, szlachcianka miała zostać oddana do zakonu sióstr franciszkanek na krakowskim Stradomiu. Zanim jednak podjęto decyzje co do dalszych losów panny, matka podzieliła majątek i wyznaczyła każdej z córek jednakowy posag, każdy w wysokości dwudziestu tysięcy złotych polskich. Oddając pannę do zakonu Justyna z Russockich Skrzetuska sprostowała wcześniejsze wyliczenia wskazując, że „na Elżbietę Skrzetuską równa porcja należeć by się powinna, ale że do zakonu S. P. P. Koletek wstępuje [...] posagu tylko trzy tysiące złotych [...] dać deklarowała”¹⁹. Jedynie nieliczne szlachcianki idąc do zakonu otrzymywały od rodziców więcej niż kilka tysięcy złotych. O naznaczenie nawet niewielkiego posagu dopominała się u swej siostry Franciszka Tarło²⁰, przesyłając w 1730 r. serię błagalnych listów do krewnej. Zapewniała w nich, że w zakonie „wyciągać powiadają nie będziemy”, akceptując posag „na jaki się umówią”, jednocześnie ponagłając Annę²¹ wskazaniem, „że panna Petronela i panna Antonina za pannę ręcą, że będą miała posag”²². Podobne prośby kilkakrotnie posyłała do brata w 1765 r. Justyna Sołytkówna²³, która chcąc przystąpić do zakonu wizytek upominała go, że „najwięcej mi zależy

¹³ Zwłaszcza fond nr 254 — zbiór rodziny Tarłów [1505–1802 r.].

¹⁴ Wyjątek stanowiły nieliczne panny z bardzo ubogich rodzin, przyjmowane do klasztorów jako konwerski. Wprawdzie nie wnosiły one posagu, lecz w konsekwencji to przede wszystkim one wykonywały większość prac fizycznych na rzecz zgromadzenia.

¹⁵ ANKr I, AMCh sygn. 996, s. 4.

¹⁶ Zob. Penkała A. 2016, s. 230–234.

¹⁷ Justyna z Russockich była żoną Józefa Skrzetuskiego, podwojowody proszowskiego, od 1762 r. podzupka wielickiego; zob. Skrzetuski A., Skrzetuski M. 2012, s. 305.

¹⁸ ANKr I, Castr. Crac. Rel. sygn. 199, *Oblata transactionis inter Skrzetuskie et Chwalibog conscripta*, s. 2887.

¹⁹ Tamże; Zakon Koletek — terminem tym określano tercjarki franciszkańskie, które miały swą siedzibę na krakowskim Stradomiu. Przy klasztorze istniała kaplica pod wezwaniem św. Kolety; zob. Follprecht K. 2014, s. 28.

²⁰ Franciszka Tarło — córka Stanisława Tarły i Teresy z Duninów-Borkowskiej, wstąpiła do zakonu benedyktynek sandomierskich. Zmarła ok. 1755 r.

²¹ Anna z Tarłów Cetnerowa (ok. 1686–1733) — wojewodzina smoleńska, druga żona Franciszka Cetnera (zm. 1731 r.), starosty kamioneckiego, wojewody smoleńskiego, córka Stanisława Tarły i Teresy z Duninów-Borkowskiej; zob. Popiołek B. 2013, s. 435.

²² CPAH Kijów, Rozalia Tarło do Anny Tarło [b.m.], [brak dnia] 1730 r. fond 254, spr. 141, k. 3v.

²³ Justyna Sołytkówna — córka kasztelana sandomierskiego Michała Aleksandra Sołyka i Józefy z Makowieckich, siostra kasztelana sandomierskiego i późniejszego wojewody sandomierskiego Macieja Sołyka

na łaskawym respedzie JwMM do którego się uciekam suplikując jak najpokorniej abyś z rodzono afektu braterskiego przyspieszyć mi raczył szczęścia mego jak najprędzej i przyozdobić prezencją swoją akt obłóczyn moich, który się odprawić nie może żadną miarą bez uczynienia kontraktu względem posagu²⁴. Kwestię konieczności wyznaczenia odpowiedniego posagu dla córki wstępującej do zakonu zaakcentowała też w 1758 r. Zofia z Krzyżanowskich 1voto Chwalibogowa, 2voto Kotlicka²⁵. Zezwalając swej córce Katarzynie na wstąpienie do zgromadzenia krakowskich dominikanek Zofia przypomniała, że właściwie nie mogła postąpić inaczej, gdyż „w tym zgromadzeniu bez posagu [...] do profesji żadnym sposobem przypuszczona być nie może²⁶. Wyznaczenie posagu miało być więc warunkiem koniecznym dla dopuszczenia szlachcianki do aktu obłóczyn²⁷. Dotychczasowe analizy materiału źródłowego wykazały, że posagi panien były wykorzystywane na własne potrzeby klasztoru i stanowiły ważne źródło wpływów pozwalające na dalszą egzystencję zgromadzenia²⁸.

Osobną kwestię stanowiła sama wyprawa, przeznaczona dla panny wstępującej do wspólnoty zakonnej. W przeciwieństwie do formy zapisów stosowanych w przypadku umów przedślubnych, kontrakty z zakonami niezwykle rzadko precyzowały wskazaną kwestię, skupiając się niemal wyłącznie na zapewnieniu pannie wypłaty posagu. Ideały życia wspólnotowego nakazywały, aby osoby wstępujące do zgromadzenia wyrzekały się sfery posiadania rzeczy wartościowych. Niektóre zgromadzenia wręcz nieprzychylnie patrzyły na proceder posiadania przez siostry pieniędzy na własny użytek, a tego rodzaju środki część zakonnic miała otrzymywać od swoich rodzin²⁹. W podobnych przypadkach postulowano, aby pieniądze przeznaczać nie tyle na potrzeby indywidualne, co raczej na wspomnienie zgromadzenia. Takie podejście do sfery materialnej naznaczało też sposób wyposażania kobiet wstępujących do zakonu. Wyprawy miały mieć jedynie charakter praktyczny i zawierać takie przedmioty, które mogły posłużyć w codziennym życiu zakonnym, jednak bez zbędnej wystawności. Zachowane rejestry są więc w znacznym stopniu ograniczone pod względem liczby mobilii ofiarowywanych pannom. Podobnie, jak w przypadku posagów, w rodzinach szlacheckich stosowano pewną dysproporcję szykując wyprawy dla kolejnych sióstr. Ta z nich, która wstępowała w związek małżeński, mogła liczyć na wyprawę obszerniejszą i bardziej zróżnicowaną. Przeznaczona do służby zakonnej panna musiała zadowolić się pojedynczymi elementami odzienia oraz prostymi przedmiotami codziennego użytku³⁰.

Trudno mówić o konkretnej wartości wyprawy panieńskiej, jakiej oczekiwano w poszczególnych zgromadzeniach. W źródłach znajdują się jedynie ogólnikowe wskazania, wskazujące

(1718–1802), Józefa Sołtyka, miecznika sandomierskiego i kasztelana wiślickiego Tomasza Sołtyka. Wstąpiła do zakonu Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (wizytek).

²⁴ BJ, Justyna Sołtykówna do Macieja Sołtyka, Kraków 17 VIII 1765, rkps nr 7607, k. 7.

²⁵ Zofia z Krzyżanowskich 1v Chwalibogowa 2v Kotlicka — pierwszym jej mężem był Antoni z Janowic Chwalibóg, z którym uzyskała rozwód (po 1736 r.). Po zakończeniu nieszczęśliwego małżeństwa ponownie wstąpiła w związek małżeński, tym razem za Wojciecha Kotlickiego. Zob. Penkała A. 2017, s. 159.

²⁶ ANKr I, Castr. Crac. Rel. sygn. 191, *Oblata scripti per Kotlicka religiosa Chwalibożanka dati*, s. 3371.

²⁷ Konieczność wniesienia uposażenia potwierdziła w jednym z listów sama przełożona zakonu Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny — Maria Magdalena Stadnicka, upominała w listach do krewnego panny (Justyny Sołtykówny) „zyczylibyśmy sobie aby jej był dany [habit — A.P.] w dzień św. Michała lub prędzej jeżeli przystąpi taka [wola — A.P.] WMc Państwa Dobrodzieja, gdyż według ustaw naszych powinien być przed obłóczynami kontrakt zapisany”; BJ sygn. 7607, Justyna Sołtykówna [dopisek na liście sygnowany Maria Magdalena Stadnicka] do Macieja Sołtyka, Kraków 17 VIII 1765, k. 7.

²⁸ Bogucka M. 2009, nr 2, s. 188.

²⁹ Borkowska M. 2002, s. 251–252.

³⁰ Odnaleziono przykłady rejestrów z drugiej połowy XVIII w. spisanych dla szlacheckich córek, z których każda otrzymała wyprawę innej wartości — odpowiadającą drodze życiowej, jaką dla niej wybrano. B.Oss, sygn. 13746, s. 3–6.

choćby, że do zakonu dominikanek nie sposób zostać przyjętą bez należytego wyposażenia³¹. Zachowane źródła pozwalają wnioskować, że stosunkowo wysokie, sięgające kilkunastu tysięcy złotych uposażenie, na które poza posagiem składał się koszt zakonnej wyprawy, otrzymywały panny wstępujące do franciszkanek³² i do zakonu augustianek³³. Nieco niższą kwotę zabezpieczano decydując się na posługę panny w zakonie Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (wizytek)³⁴. Liczba i rodzaj przedmiotów, z których można było korzystać, była też zależna od reguły zakonu i zajmowanej w nim pozycji. Na chłodniejsze pory roku można panna mogła zostać wyposażona w habit podszyty futrem, lecz już najlepsze jego gatunki (jak futro lisie) mogły być zastrzeżone dla ksieni zakonu. W zależności od reguły zakonu przedstawiała się też liczba i rodzaj przedmiotów, jakie można było posiadać. Rozróżnienie dotyczyło choćby mobilii służących organizacji miejsca sypialnego — wizytkom zezwalano na proste sienniki czy materace, poznańskim benedyktyнком na pierzyny i poduszki, a brygidkom na baranie skóry i oporządzenie w postaci kołdry i poduszek. Podobne zasady wynikające ze specyfiki zakonu dotyczyły także innych przedmiotów i wpływały na strukturę mobilii wnoszonych przez szlachciankę³⁵.

Należy też podkreślić, że nie wszyscy rodzice samodzielnie kompletowali wyprawę dla tej z córek, która miała przystąpić do wspólnoty zakonnej. Już na etapie spisywania kontraktu, w którym ustalano warunki, na jakich panna zostanie przyjęta do zgromadzenia, zdarzały się precyzyjne wskazania przenoszące odpowiedzialność za zapewnienie kobiecie należytego wyposażenia na wspólnotę zakonną. Z takiego rozwiązania skorzystał m.in. Andrzej Zawadzki³⁶, który wyraził zgodę na wstąpienie do zgromadzenia krakowskich augustianek swej siostry Marianny. Kontrakt, w którym ustalono warunki przystąpienia panny do wspólnoty, został spisany w 1752 r. Marianna, która miała przyjąć zakonne imię Augustyna, otrzymała od brata sześć tysięcy złotych posagu, które on sam określił jako sumę „bardzo niską”³⁷. W kwestii wyposażenia panny ustalono, że brat nie będzie sam kompletował dla niej wszystkich niezbędnych przedmiotów. Zamiast tego matka przełożona w imieniu całego zakonu odebrała tysiąc złotych polskich z przeznaczeniem wyłącznie „na wyprawę zakonną”³⁸. Dzięki temu to zakon miał postarać się o wyposażenie panny w najpotrzebniejsze rzeczy, umożliwiające jej podjęcie posługi.

Możliwość zapisania przez rodziców lub opiekunów określonej sumy, którą matka przełożona mogła według własnego uznania przeznaczyć na sprawienie pannie najpotrzebniejszych mobilii, może więc wskazywać na przyczyny znikomej reprezentacji pełnych zachowanych rejestrów wypraw wśród akt rodzinnych. Pomimo licznych wskazań dotyczących wyznaczania posagu i wyprawy dla panny mającej wstąpić do zakonu, pełne rejestry przedmiotów ofiarowywanych szlachciankom kierowanym do życia zakonnego stanowią bowiem rzadki rodzaj źródeł. Najczęściej w dokumentach zachowały się jedynie proste wskazania, poświadczające, że panna otrzymała tylko to, co potrzebne, w liczbie i wartości przystającej szlacheckiemu honorowi. Wskazywano też na przekazanie szlachciance w wyprawie tylko tylu rzeczy, ile będzie jej potrzebnych np. do „oblóczyn i przyszłej profesji”³⁹. Zezwalając na wstąpienie pan-

³¹ ANKr I, Castr. Crac. Rel. sygn. 191, *Oblata scripti per Kotlicka religiosa Chwalibożanka dati*, s. 3371.

³² ANKr I, Castr. Crac. Rel. sygn. 199, *Oblata transactionis inter Skrzetuskie et Chwalibog conscripta*, s. 2887.

³³ ANKr I, Castr. Crac. Rel. sygn. 186, s. 1245.

³⁴ ANKr I, ADzT, sygn. 163, s. 91.

³⁵ Por. Szylar A. 2010, z. 2, s. 110–112.

³⁶ Andrzej Rogala Zawadzki — syn Kazimierza Zawadzkiego podczaszego mielnickiego i Katarzyny z Przeclawskich.

³⁷ ANKr I, Castr. Crac. Rel. sygn. 186, s. 1245.

³⁸ Tamże, s. 1246.

³⁹ ANKr I, Castr. Crac. Rel. sygn. 184, s. 1439.

ny do zakonu członkowie rodziny tradycyjnie akcentowali też poddanie się woli boskiej i ukoronowanie stosownymi zapisami majątkowymi żarliwych zabiegów dziewczyny o przystąpienie do wspólnoty zakonnej. Powielaną w różnym zakresie formę zapisów oddają zapisy, jakie dla Filippy Tarnowskiej w 1754 r. sporządziła jej matka — Róża z Duninów Tarnowska⁴⁰. Matka szlachcianki zaznaczyła, że przystojna, bo wynosząca cztery tysiące złotych polskich wyprawa dopełniająca stosunkowo sowyty posąg, została kobiecie zapisana „uznając Wolę Boską z tak żarliwej skłonności do Zakonu Świętego Nawiedzenia Najświętszej Panny Marii [...] nie chcąc w niczym pobożnego obranego życia duchownego przeczyć intencji”⁴¹. W umowie sporządzanej z zakonem, a poprzedzającym przyjęcie do niego panny, najczęściej wykazywano też, że stosowna wyprawa, podobnie jak posąg, zostanie przekazana w określonym czasie. Prosty przykład zapisów zabezpieczających potrzeby córki stanowi akt sporządzony w 1756 r. przez Jędrzeja Janusza Podoskiego, łowczego ciechanowskiego. Załatwiając sprawy majątkowe związane z oddaniem córki do zakonu, łowczy zaznaczył, że szlachcianka „tylko mego błogosławieństwa, wyprawy i posagu oczekuje”⁴². Spełniając swą rodzicielską powinność, Podoski zdecydował się zapisać córce sumę zaledwie tysiąca złotych polskich. Tłumacząc się z tak niskiego uposażenia zaznaczył, że przyszło mu uczynić dyspozycje finansowe „przy tych nieśczęśliwych czasach, będąc wyniszczony z grosza”⁴³.

Krewni dziewcząt, nawet będąc w niekorzystnej sytuacji majątkowej, starali się więc zbierać przyzwoitą kwotę, która zostałaby zaakceptowana przez zgromadzenie. Problem z zebraniem sumy mogącej pokryć koszty obłóczyn i profesji obrazują zabiegi wdowy — Magdaleny Gołuchowskiej⁴⁴, która miała wyposażyć swą córkę Dorotę. Młoda szlachcianka miała w 1730 r. przystąpić właśnie do zgromadzenia sióstr Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Krakowie. Matka — chcąc zapewnić jej przyjęcie do zgromadzenia — musiała nie tylko zapisać pannie posąg, ale i wyposażyć ją w niezbędne mobilia. Będąc w trudnej sytuacji finansowej, a jednocześnie chcąc doprowadzić do końca kwestię ulokowania panny w klasztorze, wdowa zmuszona została do zaciągnięcia długu w wysokości tysiąca dwustu złotych polskich „na wyprawę zakonną i wszelką do obłóczyn należącą apparencję i inne expensa”, co może wskazywać na pewne oczekiwania zakonu w tej kwestii⁴⁵. Niemożność pozyskania funduszy na uregulowanie zobowiązań znacznie odwlekały moment przyjęcia panny do wspólnoty. Ci, którzy nie mogli zapewnić córkom odpowiedniego wsparcia finansowego, poszukiwali różnych rozwiązań. Taką próbą wywiązania się z ojcowskiej powinności względem córek, wobec trudnej sytuacji finansowej i rodzinnej, był testament pozostawiony w 1750 r. przez Michała Leszczyńskiego⁴⁶. Wyłącznie jedna z trzech jego córek odebrała wcześniej swój posąg i złożyła z niego kwitację⁴⁷. Choć sytuacja majątkowa testatora była trudna, miał on świadomość, że pozostałym pannom nadal należał się udział majątku. Zgodnie z postawioną

⁴⁰ Tarnowska Róża z Duninów Karwickich — hrabina na Dzikowie Tarnowska, córka Jędrzeja Karwickiego, kasztelana zawichojskiego i Anny z Kuczkowskich. W 1728 r. została poślubiona Józefowi Amorowi Tarnowskiemu. Matka Jana, Jacka Rafała Tarnowskich. Jej córka Filippa została oddana do zakonu Nawiedzenia Najświętszej Marii Panny w Lublinie. Liczne akta majątkowe i dokumenty Róży z Duninów Karwickich Tarnowskiej znajdują się w Archiwum Narodowym w Krakowie w Archiwum Dzikowskim Tarnowskich sygn. 160.

⁴¹ ANKr I, ADzT, sygn. 163, s. 91.

⁴² ANKr I, Castr. Sandec, sygn. 177, s. 541–542.

⁴³ Tamże, s. 542.

⁴⁴ Marianna Gołuchowska — żona Jacka Gołuchowskiego. Z mężem doczekali się kilkorga dzieci: Doroty (oddanej do krakowskich wizytek), Józefa, Stefana, Barbary, Agnieszki i Zofii. Po przedwczesnej śmierci małżonka Marianna jako wdowa została prawną opiekunką wszystkich, wówczas jeszcze nieletnich dzieci.

⁴⁵ ANKr I, Castr. Crac. Rel. sygn. 154, s. 2490.

⁴⁶ Leszczyński Michał — podsędek ziemski czernichowski, syn Józefa Benedykta Leszczyńskiego; jego żoną była Barbara z Wolskich.

⁴⁷ APL, AL, sygn. 11, s. 20.

przez Leszczyńskiego dyspozycją, córka Teofila⁴⁸ otrzymać miała tytułem posagu dwa tysiące złotych polskich (ostatecznie suma ta została podwyższona), jednakże wyłącznie z fortuny ojczystej, dobra macierzyste zostały zaś zredukowane z sukcesji. Dla pozyskania należności, ojciec polecił pewne sumy „do Gdańska posłać na rok i drugi rok będzie dla niej posag”⁴⁹. Większy problem testator miał z zapewnieniem godnej przyszłości dla ostatniej z córek. W akcie ostatniej woli szlachcic zapisał: „Justysię zaś tak ordynuję [...] że przy swojej nieudolności i na laiczkę być może”⁵⁰. Widoczny brak posiadanych funduszy na uposażenie dziewczyny sprawił, że Leszczyński wymienił cały szereg dóbr i arend, z których łącznie miała zostać zebrana suma „na obłóczyny dwóch tysięcy, a drugie dwa tysiące dołożywszy, bo nie wystarczy z tych sum, już przy profesji”⁵¹. Za dopilnowanie wykonania dyspozycji i zgromadzenie funduszy ojciec uczynił odpowiedzialnym jedynego syna. Nawet najlepsze dla panny wyjście, jakim miało być oddanie do klasztoru, okazało się dość kosztowne jak na warunki finansowe, którymi dysponował Leszczyński, a finalne koszty umieszczenia panny w zakonie przekroczyć miały nawet wysokość posagu Teofili. Pomimo wskazanych trudności, możliwość zapisu niższego uposażenia przy posyłaniu córki do wspólnoty zakonnej sprawiała, że dla rodziców lub opiekunów takie rozwiązanie było korzystniejsze finansowo niż uposażenie przyszłej mężatki.

Wobec przeważających prostych i lakonicznych wskazań dotyczących panieńskich wypraw przekazywanych kobietom wstępującym do wspólnoty zakonnej, tym cenniejsze są przykłady pełnych regestrów, w których rodzice lub opiekunowie ujęli wszystkie przedmioty ofiarowane szlachciance. Powtarzalność określonych przedmiotów pozwala wnioskować, które z mobiliiw traktowano jako szczególnie przydatne dla młodej kobiety udającej się do klasztoru. Do najliczniej reprezentowanej grupy towarów zaliczały się różnorodne elementy odzieży, przystosowane do noszenia odpowiednio w chłodniejszych i cieplejszych porach roku. Osobno wydzielano materiał, który miał zostać przeznaczony na sprawienie pannie kilku habitów⁵². Pośród odnalezionych regestrów był to najkosztowniejszy element wyprawy, rzadko jednak bliżej specyfikowano jego wygląd zabezpieczając jedynie odpowiednią kwotę na jego życie. Dodatkowo panny otrzymywały od kilku do nawet kilkunastu sztuk welonów „szluczkowych” i „rąbkowych”⁵³. W rejestrze wyprawy córki cześnika koronnego Andrzeja Złotnickiego⁵⁴ z pierwszej połowy XVIII w. zaznaczono, że panna otrzymała również „tuzin podpinek⁵⁵, tuzin bindalików⁵⁶ na czoło” czy „pół tuzina pasów”⁵⁷. W zachowanych spisach osobno zabezpieczono

⁴⁸ Teofila Leszczyńska — córka Michała Leszczyńskiego, podsędka ziemskiego czernichowskiego i Barbary z Wolskich. Ożeniona z Nikodemem Wielobyckim, wojskim krasnostawskim, w 1751 r. Zgodnie z zapisami intercyzy przedślubnej otrzymała posag wynoszący dziesięć tysięcy złotych polskich; APL, AL, sygn. 11, s. 24–25.

⁴⁹ Tamże.

⁵⁰ Tamże, s. 21. Podobne przypadki, w których rodzice na siłę starali się wysłać nieudolne, chore dziewczyny do zakonu warszawskich wizytek, wskazywała M. Borkowska. 1996, s. 24.

⁵¹ Tamże, s. 20.

⁵² Wskazany rejestr spisano w 1772 r. B.Oss, sygn. 13746, s. 6.

⁵³ B.Oss, sygn. 11810, s. 18 (rejestr z drugiej połowy XVIII w., brak dokładnej daty spisania). Materiał rąbkowy, potocznie określanymi „rąbkami”, to wyborowe lniane płótno, sprowadzane z Flandrii lub Kolonii; zob. Gutkowska-Rychlewska M. 1968, s. 872.

⁵⁴ Andrzej Złotnicki (zm. 1727) — cześnik koronny, syn Mikołaja Złotnickiego i Anny z Chełmskich. Pierwszą żoną Złotnickiego była Marianna z Przeclawskich, drugą — Helena z Krzeszowskich; zob. Nejman E.H. 2013, s. 5–9.

⁵⁵ Podpinka — rodzaj podbicia, stosowanego w ubraniach noszonych zimą, przypinanego od spodu odzienia.

⁵⁶ Bindalik — element ozdobny, rodzaj tasiemki, którą opasywano czoło.

⁵⁷ B.Oss, sygn. 11810, s. 18. Wskazany rejestr wykorzystywała też w swych badaniach Elżbieta Halina Nejman, op. cit., s. 15–16.

pieniądze na zapłacenie rzemieślników, na przykład, jak odnotowano w rejestrze z 1772 r., „krawcom do roboty habitów i innych rzeczy”⁵⁸. Justyna Sołtykówna, oddana do wizytek w 1765 r., poza pieniędzmi na uszycie habitów i zapasem czarnego płótna na ich sprawienie, otrzymała jeszcze dodatkowo dziesięć łokci „płótna lnianego gdańskiego na stany do habitów”⁵⁹. Wszystkie wskazane elementy miały zapewnić pannom podstawowe odzienie od pierwszych dni postęgi⁶⁰.

Do podstawowych elementów ubioru zaliczały się również proste spodnice⁶¹. Cieplesze, przesywane miały zapewnić komfort w chłodniejszych dni, do nich zaś dołączano lżejsze spodnice „letnie”⁶². Nieco kosztowniejsze było sprawienie pannie choćby pojedynczego płaszczka, wykonanego np. z kamlotu⁶³. W rejestrze przygotowanym dla panny Złotnickiej znalazło się ponadto kilka ciepłych szub⁶⁴, podszytych barankami i futrem⁶⁵. Do niezbędnych elementów garderoby zaliczały się też kaftany — „na jutrznię” czy „do habitu”⁶⁶. Pośród odzieży sprawianej dla udającej się do zakonu panny odnotowywano także gorsety. Nie były to elementy odzienia przesadnie strojne, lecz raczej proste dodatki w ograniczonej kolorystyce. Dodatkową ochronę przed zimnem miały też zapewniać „rękawki zimowe” czy rękawice⁶⁷.

W rejestrach wypraw dla przyszłych zakonnice uwzględniano też proste nakrycia głowy. Nie były to naturalnie rzeczy przesadnie strojne, raczej zaś funkcjonalne, mające chronić przed niskimi temperaturami. Do sprawienia wszelkich ciepłych rodzajów nakrycia głowy, w tym wszelakich „czapeczek”, wykorzystywano np. futro gronostajowe⁶⁸. W rejestrze spisany w 1699 r. dla córki podczaszego warszawskiego Jana Wawrzyńca Wodzickiego⁶⁹, kiedy to panna wstępowała do zakonu wrocławskich urszulanek, wyszczególnione zostały też kornety⁷⁰ i bonety⁷¹. Szlachcianka otrzymała zarówno komplety nocne, jak i „codzienne”, w tym także egzemplarze zdobione dodatkowo koronkami⁷². Do najprostszych i zarazem najtańszych należały natomiast chustki na głowę, których panny otrzymywały nawet po kilkanaście sztuk. Sporadycznie pojawiały się też wskazania dotyczące obuwia, w jakie miała zostać wyposażona przyszła zakonnica. W rejestrze z 1772 r. wzmiankowane były chociażby specjalne „skórki” przeznaczone na wykonanie trzewików⁷³.

W rejestrach osobno wydzielano przedmioty należące do bielizny, w poczet których — poza zwykłymi koszulami — wchodziły również fartuszki, prześcieradła, chusty, ręczniki, obrusy.

⁵⁸ B.Oss, sygn. 13746, s. 6.

⁵⁹ Justyna Sołtykówna została oddana do Zakonu Nawiedzenia Najświętszej Maryi Panny (wizytki); BJ, *Regestr wyprawy pannie do obłóczyn należącej*, sygn. 7607, k. 21.

⁶⁰ Anna Szylar wskazywała, że w praktyce w zakonach część odzieży traktowano jako dobro wspólne; zob. Szylar A. 2010, s. 111.

⁶¹ Termin „spodnica” był powszechnie używany w inwentarzach; nazwę tę stosowała też Szyposz J. 1981, s. 357.

⁶² B.Oss, sygn. 11810, s. 18.

⁶³ Kamlot — tkanina o splocie płóciennym tkana z wełny, zob. Stopka K. 2000, s. 46.

⁶⁴ Szuba — długa suknia, podszywana i obszerna, o szerokich rękawach; zob. Gałąj R. 1998, s. 76.

⁶⁵ B.Oss, sygn. 11810, s. 18.

⁶⁶ Tamże.

⁶⁷ Tamże.

⁶⁸ Wskazany rejestr spisano w 1772 r. B.Oss, sygn. 13746, s. 6.

⁶⁹ Jan Wawrzyńiec Wodzicki — podczaszy warszawski, żupnik wielicki i bocheński, uczestnik wyprawy wiedeńskiej w 1683 r., właściciel rezydencji Krzysztofora. Zob. Ziejka F. 2008, s. 42.

⁷⁰ Kornet — nakrycie głowy, w XVIII w. popularne wśród szlachcianek; u panien świeckich kornety stanowiły efektowny i kosztowny element stroju (zwłaszcza w drugiej połowie XVIII w.)

⁷¹ Bonet — rodzaj czepca wykonywanego z jasnego materiału, najczęściej z batystu lub gazy. Zob. Gutkowska-Rychlewska M. 1968, s. 861.

⁷² B.Oss, sygn. 11577, s. 77.

⁷³ B.Oss, sygn. 13746, s. 6.

Przydatne pannie rzeczy dokładnie rozpisano w rejestrze z 1765 r., sporządzonym dla Justyny Sołtykównej. Znalazły się w nim kolejno: płótno lniane pruskie na koszule, płótno lniane na prześcieradło i poszwę, płótno miękkie na chustki i drelich na ręczniki⁷⁴. Panny otrzymywały dodatkowo „chustki do rękawa” zarówno białe, jak i szare, do tego proste koszule m.in. z płótna konopnego. W wyprawie z 1772 r., przygotowanej dla jednej z pańien Kraszińskich, zapisano ponadto, że szlachcianka otrzymała materiał na sprawienie własnych, bardzo prostych firanek⁷⁵. W rejestrze z drugiej połowy XVIII w. pojawiały się też proste rajtuzy oraz kilkanaście par pończoch, rozdzielonych na letnie i zimowe⁷⁶.

Wyprawa panny powinna była pokrywać jej najbardziej podstawowe potrzeby, stąd liczne wskazania w wyprawach informujące o sprawieniu dla dziewczyny prostego oporządzenia łoża. Szlachcianki otrzymywały od rodziców pościel, wykonaną z różnorodnych materiałów. Mogło to być płótno lniane (konopne)⁷⁷, kitajkowe⁷⁸ czy szwabskie. Do sprawienia pierzyny wykorzystywano np. tak zwany musułbas⁷⁹. Proste piernaty wykonywano z drelichu, zaś „pod kołdrę” dodatkowo można było pannę doposażyć w bawełnę czy nawet jedwab⁸⁰. Inny rejestr (z drugiej połowy XVIII w.) wspominał ponadto o materacach, pierznikach i płotkach do łoża⁸¹.

W poczet kobiecych wypraw włączano także meble. Podstawą było drewniane łóżko, wraz ze wskazanym wyżej oporządzeniem⁸². Do przechowywania rzeczy osobistych, w tym poszczególnych części garderoby, szlachcianki otrzymywały odpowiednie, najczęściej drewniane skrzynie. W inwentarzach wzmiankowano o osobnych „skrzyniach na bieliznę”, czy nieco mniejszych szafeczkach z szufladami niezbędnymi do uporządkowania drobnych przedmiotów. Córka Jana Wawrzyńca Wodzickiego, podczaszego warszawskiego, otrzymała cały zastęp różnego rodzaju skrzyneczek i puzderek, w poczet którego weszły: „skrzyneczka srebrna”, dwa „pudełka parzyste większe” oraz „pudełko pomniejsze i pudełko jeszcze mniejsze”⁸³. Pełne wyposażenie klasztornej celi kobiety otrzymywały także z rodzinnego domu. W rejestrze z pierwszej połowy XVIII w., sporządzonym dla panny Złotnickiej zaznaczono, że panna zabiera ze sobą „szafkę z prasą, stolik, łóżko, kropielnicę, miednicę, lichtarzy parę, szczypce” oraz kilka elementów zastawy stołowej. Przyszłe zakonnice otrzymywały w rodzicielskim darze także przedmioty codziennego użytku, mające doposażyć sam zakon. Składały się na to przede wszystkim elementy zastawy stołowej, w poczet której wchodziły zazwyczaj pojedyncze egzemplarze talerzyków czy sztućców. W rejestrze z 1772 r. znalazła się wzmianka o przekazaniu pannie kompletu zastawy cynowej, w którym znajdowały się „porcje 3 i talerze 4”⁸⁴. Córka Andrzeja Złotnickiego wniosła do zakonu „pół tuzina białych zakonnych przewiet” oraz „obrus wielki do refektarza, przystawek cynowych dwie do kaplicy”⁸⁵.

Znacznie rzadziej, niż w przypadku szlacheckich rejestrów wypraw ślubnych, w inwentarzach przyszłych zakonnice pojawiała się biżuteria. Zazwyczaj w spisach wzmiankowano je-

⁷⁴ BJ, *Rejestr wyprawy pannie do oblóczyn należącej*, sygn. 7607, k. 21.

⁷⁵ Tamże.

⁷⁶ B.Oss, sygn. 11810, s. 18.

⁷⁷ B.Oss, sygn. 13746, s. 6.

⁷⁸ Nazwą „kitajka” określano stosunkowo cienkie płótno bawełniane lub jedwabne; zob. Stopka K. 2000, s. 46. Od XVII w. w Europie powstawały manufaktury, w których tkano różnego rodzaju tkaniny jedwabne. Miało to zmniejszyć koszty sprowadzania tej luksusowej tkaniny ze Wschodu — zob. Kajdańska A., Kajdański E. 2007, s. 431; Turmau I. 1985, s. 195.

⁷⁹ B.Oss, sygn. 13746, s. 6; musułbas — rodzaj kolorowej tkaniny bawełnianej.

⁸⁰ Tamże.

⁸¹ B.Oss, sygn. 11810, s. 18.

⁸² BJ, *Rejestr wyprawy pannie do oblóczyn należącej*, sygn. 7607, k. 21.

⁸³ Rejestr z 1699 r.; B.Oss, sygn. 11577, s. 77.

⁸⁴ B.Oss, sygn. 13746, s. 6.

⁸⁵ B.Oss, sygn. 11810, s. 18.

dynie, że otrzymywały niewielkie krzyżyki — jedyne elementy, które można uznać za zdobnicze. W taki sposób kwestię kosztowności zamykała większość zachowanych regestrów. Wobec tej powtarzalności warto przytoczyć przykład spisu, w którym ujęto nieco więcej przedmiotów o charakterze ozdobnym. Zostały one wyszczególnione w rejestrze przygotowanym dla córki Jana Wawrzyńca Wodzickiego z 1699 r. Zgodnie z inwentarzem przyszła urszulanka miała otrzymać oczywiście „krzyżyk czarny szmelcowany⁸⁶ z perełkami”, jednak dodatkowo w spisie ujęto też „duszek diamentowy o pięciu diamentach”, „kolczyków diamentowych dwa po jednym diamencie” oraz sznurek paciorków na szyję⁸⁷.

Na zakonną wyprawę składały się też wszelkie mobilia, które umożliwić miały życie w zgromadzeniu i posługę Bogu. Młode szlachcianki mogły otrzymywać od rodziców „breviarz do pacierzy” czy różaniec⁸⁸. Zdarzały się też książki, jednak wyłącznie „zakonne” czy „do nabożeństwa”⁸⁹. Dobre wypełnianie posługi klasztornej umożliwiała „do budzenia na jutrznię latarenka” i krzesiwo⁹⁰. Choć spisy wypełniały rzeczy praktyczne, pośród nich pojawiały się też przedmioty czysto symboliczne, jak choćby elementy ujęte w spisie określonym jako „regestr potrzeb, których potrzeba pannie wstępującej do zakonu”⁹¹. W inwentarzu naturalnie wydzielono przedmioty codziennego użytku, które miały zostać przy pannie, tradycyjne, charakteryzowane już wyżej mobilia „co do klasztoru mają dać” — jak miski, łyżeczki i kociołki, oraz kilka przedmiotów koniecznych do ceremonii obłóczyn. W wykazie pośród tych ostatnich, oprócz płótna na ornat czy koiberca odnotowany został m.in. „pierścień który ma dać na ofiarę zaślubienia się z Panem Bogiem”⁹². Do elementów dodatkowych zaliczały się też pojedyncze obrazy, które panna mogła zabrać do zakonnej celi⁹³. Przedmioty związane z utrzymaniem higieny, jakie były wzmiankowane w rejestrach wypraw, należały do bardzo podstawowych — w wielu wypadkach nie wykraczając poza wzmiankę o wyposażeniu panny w prostą cynową miednicę. Spis przygotowany dla panny Wodzickiej z 1699 r. wzmiankował ponadto kilka grzebieni, w tym bukszpanowy i rogowy, szczoteczki do owych grzebieni oraz osobną szczoteczki do czyszczenia sukien⁹⁴.

Regestr wyprawy dla szlachcianki wstępującej do zgromadzenia zakonnego traktowano często nie tylko jako zestawienie towarów, jakie panna otrzymała przy tej okazji z domu rodzicielskiego. W części regestrów każdy z przedmiotów skrupulatnie wypunktowywano, czasem wskazując dokładny koszt, jaki pochłonęło sprawienie konkretnego elementu. Traktowanie rejestru wyprawy jako zestawienia poniesionych wydatków powodowało, że część rodziców i opiekunów przy samym wykazie mobiliów dopisywała też inne koszty, które były bezpośrednio związane z ceremoniałem przystąpienia do zakonu. Stąd, pośród wydatków na odzież, meble, oporządzenie łoża czy modlitewniki znaleźć można wskazania dotyczące kosztów, jakie generowała sama oprawa obłóczyn. W wyprawie córki Andrzeja Złotnickiego z drugiej połowy XVIII w. wspomniano wyraźnie, że panienka powinna „dać suknię jaką, albo czerwonych złotych 4 po obłóczynach, ten zwyczaj pannom starszym daje panna młoda albo z porządku swego pochodzenia, albo za to czerwonych złotych 3”⁹⁵. Do elementów podstawowych związanych z prze-

⁸⁶ Szelcowanie — technika zdobienia wyrobów metalowych.

⁸⁷ B.Oss, sygn. 11577, s. 77.

⁸⁸ Regestr z 1772 r.; B.Oss, sygn. 13746, s. 6.

⁸⁹ B.Oss, sygn. 11810, s. 18.

⁹⁰ Tamże.

⁹¹ AGAD, AR, dz. X, sygn. 630, s. 14. Cytowany dokument stanowi wzorzec rejestru, w którym wypunktowano różnorodne mobilia potrzebne pannie wstępującej do wspólnoty zakonnej.

⁹² Tamże.

⁹³ B.Oss, sygn. 11810, s. 18.

⁹⁴ B.Oss, sygn. 11577, s. 77.

⁹⁵ B.Oss, sygn. 11810, s. 18.

prowadzeniem ceremonii, jakie należało zapewnić pannie, należały też elementy stosunkowo tanie, jak pochodnie, które w rejestrze z 1772 r. (6 sztuk) kosztowały zaledwie 9 złotych polskich, nieco droższe od nich były świece „do ręki” za 18 złotych polskich⁹⁶. Zgodnie ze zwyczajem, panna powinna „przed obłóczynami w dwie niedziele w wianku chodzić”, stąd wydatki na zakup rozmarynu potrzebnego do uplecenia tradycyjnego wieńca⁹⁷. Dla podniesienia rangi samej ceremonii płacono dodatkowo za oprawę mszy świętej oraz „śpiewanie w dzień głosów litanii”⁹⁸. W wyprawie Anny Kąckiej, która w 1681 r. wstąpiła do zgromadzenia norbertanek, oprócz wydatków na habit, ciepłe odzienie i „różne potrzeby do obłóczyn i profesji należące”, ujęto także sto dwadzieścia złotych polskich na „świece i muzykę”⁹⁹. Zamożniejsi znajdowali nawet fundusze na opłacenie „kapeli, jak będzie na dobrą noc grać”¹⁰⁰. Znacznie więcej niż oprawa muzyczna kosztował jednak posiłek dla całego zgromadzenia. Na ów „traktament dla zakonnic w dzień obłóczyn” należało zabezpieczyć nawet kilkaset złotych polskich, co w wielu wypadkach stanowiło sumę równą niemal wartości całej wyprawy, jaką przygotowano dla panny. Dodatkowo koszty generowało też opłacenie ojca prowincjała, ojca spowiednika czy kaznodziei za ich posługę przed ceremonią obłóczyn i podczas niej. Co więcej, o koszt ich udziału należało powiększyć sumę zabezpieczoną na wystawienie tradycyjnego poczęstunku¹⁰¹.

Przygotowanie odpowiedniej wyprawy dla panny, która miała przystąpić do wspólnoty zakonnej, oraz opłacenie wszelkich kosztów związanych z tradycyjną oprawą obłóczyn składały się więc na zauważalną sumę. Wprawdzie wyposażenie panny w wielu wypadkach nie mogło się równać z kosztami sporządzenia sówitej wyprawy dla tej ze szlacheckich córek, która wstępowała w związek małżeński, jednakże nie można marginalizować kwestii wydatków ponoszonych przez rodziców i opiekunów na rzecz przyszłej zakonnicy. Kompletuując wyprawę skupiano się na rzeczach praktycznych, niezbędnych do życia we wspólnocie, jak elementy odzienia i wyposażenia celi oraz świece, książki do nabożeństwa i różaniec. Wyliczając koszty potrzebne na przeprowadzenie obłóczyn skrupulatni krewni precyzyjnie sumowali wszelkie wydatki, nie pomijając przy tym kwestii zapewnienia tradycyjnej oprawy ceremonii. Stosunkowo niewielki zasób zachowanych źródeł, rozproszonych pośród akt rodowych i dokumentów oblatowanych w księgach grodzkich, sprawia, że badania nad zakresem wyposażenia kobiet mających przystąpić do wspólnoty zakonnej traktować należy jako rozpoznawcze. Nadal otwarta zostaje więc kwestia dodatkowej analizy z wykorzystaniem innych zachowanych materiałów źródłowych.

Adres Autorki:

dr Anna Penkała

Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie

ul. Podchorążych 2

30-084 Kraków

penkala.anna@gmail.com

ORCID: 0000-0001-6386-8139

⁹⁶ B.Oss, sygn. 13746, s. 6.

⁹⁷ B.Oss, sygn. 11810, s. 18.

⁹⁸ Tamże.

⁹⁹ ANKr I, Castr. Crac. Rel, sygn. 111, *Oblata regestri genenosa Kąckiej*, s. 314–315.

¹⁰⁰ B.Oss, sygn. 11810, s. 18.

¹⁰¹ Wśród towarów kupowanych specjalnie na okoliczność obiadu po obłóczynach, w rejestrze spisany dla córki Andrzeja Złotnickiego (przed 1727 r.) znajdujemy m.in. pół bydłęcia, cielaka, kapłony, gęsi, indyki, wino i wódkę. B.Oss, sygn. 11810, s. 18.

BIBLIOGRAFIA

Źródła archiwalne

- AGAD [Archiwum Główne Akt Dawnych], AR [Archiwum Radziwiłłów], dz. [dział] X, sygn. 630.
- B. Oss [Biblioteka Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu], sygn. 11577, 11810, 11865, 13746.
- ANKr I [Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział I], Castr. Crac. Rel. [Acta Castrensia Cracoviensia, Relationes], sygn. 111, 154, 184, 186, 191, 199.
- ANKr I [Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział I], Castr. Sandec. [Acta Castrensia Sandecensia], sygn. 177.
- ANKr I [Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział I], AMCh [Archiwum Młynowskie Chodkiewiczów], sygn. 996.
- ANKr I [Archiwum Narodowe w Krakowie, Oddział I], ADZT [Archiwum Dzikowskie Tarnowskich], sygn. 160, 163.
- APL [Archiwum Państwowe w Lublinie], AL [Archiwum Leszczyńskich], sygn. 11.
- BJ [Biblioteka Jagiellońska w Krakowie], sygn. 7607.
- CPAH [Centralne Państwowe Archiwum Historyczne w Kijowie], fond 254, spr. [sprawa] 141.

Źródła i opracowania publikowane

- Abraham Władysław. 1909. *Forma zawarcia zaręczyn i małżeństwa w najnowszym ustawodawstwie kościelnym*, Lwów.
- Abraham Władysław. 1922. *Dziewostęb. Studium z dziejów pierwotnego prawa małżeńskiego w Polsce*, Lwów.
- Abraham Władysław. 1925. *Zawarcie małżeństwa w pierwotnym prawie polskim*, Lwów.
- Adam Jan. 1959. *O prawie dziedziczenia nieruchomości przez kobiety w najdawniejszym prawie polskim*, „Czasopismo Prawno-Historyczne”, t. 11, nr 1, s. 125–144.
- Bandtkie Jan Wincenty. 1815. *Rzecz o czwartym groszu siostrze i pozostałości ojczyzny przez braci udzielanym*, „Pamiętnik Warszawski”, t. 2, s. 3–40.
- Bogucka Maria. 2009. *Klasztor żeński w społeczeństwie doby baroku. Z życia codziennego benedyktynek poznańskich w świetle ich własnych kronik (XVII–XVIII w.)*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, t. LVII, nr 2, s. 183–191.
- Borkowska Małgorzata. 1978. *Liczebność i skład osobowy klasztorów benedyktynek kongregacji chełmińskiej*, „Nasza Przeszłość”, nr 49, s. 245–269.
- Borkowska Małgorzata. 1996. *Życie codzienne polskich klasztorów żeńskich w XVII–XVIII wieku*, Warszawa.
- Borkowska Małgorzata. 2002. *Panny siostry w świecie sarmackim*, Warszawa.
- Brzeska Agnieszka. 2008. *Inwentarze wypraw ślubnych kobiet z rodu Jagiellonów jako źródło do poznania wyposażenia wewnątrz dworskich*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LVI, nr 1, s. 3–18.
- Dubas-Urwanowicz Ewa. 2003. *Magnackie małżeństwa mieszane w Wielkim Księstwie Litewskim w XVI–XVII w.*, [w:] *Władza i prestiż. Magnateria Rzeczypospolitej w XVI–XVIII wieku*, red. J. Urwanowicz, E. Dubas-Urwanowicz, P. Guzowski, Białystok, s. 561–586.
- Dubas-Urwanowicz Ewa. 2015. *O prawie w świecie kobiet-szlachcianek w Rzeczypospolitej w XVI–XVII wieku*, [w:] *Kobieta i mężczyzna, jedna przestrzeń–dwa światy*, red. B. Popiołek, A. Chłosta-Sikorska, M. Gadocha, Kraków, s. 57–71.
- Dumanowski Jarosław. 2003. *Inwentarze wielmożnych i urodzonych. Konsumpcja szlachty wielkopolskiej w XVIII w.*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LI, nr 2, s. 261–276.
- Follprecht Kamila. 2014. *Zmiany własności nieruchomości w Krakowie związane z kasatami klasztorów przełomu XVIII i XIX wieku*, „Hereditas Monasteriorum”, vol. 5, s. 27–41.
- Gałąj Renata. 1998. *Życie codzienne szlachty polskiej w okresie sarmatyzmu*, Szczecin.
- Gutkowska-Rychlewska Maria. 1968. *Historia ubiorów*, Wrocław.
- Kajdańska Aleksandra, Kajdański Edward. 2007. *Jedwab. Szlakami dżonek i karawan*, Warszawa.

- Kajzer Leszek. 1988. *Posag wojewodzianki kujawskiej z połowy XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R XXXVI, nr 1, s. 61–76.
- Kowalkowski Jacek. 1993. *Posag Anny Myśleckiej, żony Fabiana Kowalkowskiego w świetle układu poślubnego z 1593 roku*, „Genealogia. Studia i materiały historyczne”, t. 3, s. 95–106.
- Kuchta Joanna. 2007. *Instytucja małżeństwa w świetle intercyz przedślubnych w okresie staropolskim*, „Annales Academiae Paedagogicae Cracoviensis”. Folia 43: Studia Historica, t. 6, s. 65–75.
- Liedke Marzena. 2008. *Strategie małżeńskie magnaterii w Wielkim Księstwie Litewskim w dobie wczesnonowożytnej. Problemy badawcze*, [w:] *Rodzina i gospodarstwo domowe na ziemiach polskich w XV–XX wieku. Struktury demograficzne, społeczne i gospodarcze*, red. C. Kuklo, Warszawa, s. 59–74.
- Lubczyński Mariusz. 2001. *Zawieranie małżeństw przez szlachtę w świetle intercyz przedślubnych oblatowanych w krakowskich księgach grodzkich w latach 1680–1730*, [w:] *Wesela, chrzciny, pogrzeby. Kultura życia i śmierci*, red. H. Suchojad, Warszawa, s. 137–155.
- Nejman Elżbieta Halina. 2013. *Cztery pokolenia rodu Złotnickich w Zduńskiej Woli*, Zduńska Wola.
- Penkała Anna. 2016. *„Panięskie ochędóstwo”. Kwestie posagowe i wienne w małżeństwach szlachty województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków.
- Penkała Anna. 2017. *Przeciw prawu, tradycji i obyczajowi. Sprawy procesowe szlacheckich małżeństw w księgach sądów grodzkich z terenu województwa krakowskiego w czasach saskich*, Kraków.
- Pielas Jacek. 2000. *Zabezpieczenie praw majątkowych Annie Stanisławskiej w intercyzie przedślubnej z 1669 roku*, „Almanach Historyczny”, t. 2, s. 209–217.
- Popiołek Bożena. 2005. *Manelek dwie i pereł sznurów cztery. O szlacheckich inwentarzach posagowych i pośmiertnych z XVIII wieku*, Annales Academie Pedagogicae Cracoviensis, Studia Historica IV, s. 166–173.
- Popiołek Bożena. 2013. *Magdalena z Tarłów Lubomirska (zm. 1728), wojewodzina krakowska. Próba biografii*, „Krakowskie Studia Małopolskie”, nr 18, s. 423–435.
- Pośpiech Andrzej. 1966. *Rzeczy stare w pośmiertnych szlacheckich inwentarzach ruchomości z XVII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XIV, nr 4, s. 377–385.
- Przeszkodziński Antoni. 1851. *Zasady praw dawnych polskich o spadkach*, Warszawa.
- Rafacz Józef. 1925. *Dawny proces polski*, Warszawa.
- Skrzetuski Andrzej, Skrzetuski Marek. 2012. *Małopolska gałąź Skrzetuskich herbu Jastrzębiec*, „Rocznik Lubelskiego Towarzystwa Genealogicznego” nr 4, s. 303–310.
- Stopka Krzysztof. 2000. *Ormianie w Polsce dawnej i dzisiejszej*, Kraków.
- Sulej Katarzyna. 2011. *Mariaże magnackie w XVI–XVIII wieku na podstawie intercyz przedślubnych*, [w:] *Spółczesność staropolska. Seria nowa*, t. 3: *Spółczesność a rodzina*, red. I. Dacka-Górzyńska, A. Karpiński, Warszawa, s. 63–98.
- Szylar Anna. 2010. *Troska o zdrowie kobiet w klasztorach w XVIII wieku w świetle zachowanych źródeł zakonnych*, „Nowiny Lekarskie”, z. 2, s. 108–118.
- Szyposz Jadwiga. 1981. *Odzież szlachty w świetle inwentarzy ruchomości zawartych w aktach grodzkich i ziemskich województwa krakowskiego z lat 1645–1670*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXIX, nr 3, s. 349–364.
- Turnau Irena. 1985. *Systematyzacja form organizacji produkcji europejskiego włókiennictwa odzieżowego w okresie od XIII do XVIII wieku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. XXXIII, nr 3, s. 185–198.
- Wijaczka Jacek. 2011. *Spis wyprawy ślubnej kasztelanki poznańskiej Anny Mycielskiej z 1744 roku*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”, R. LIX, nr 2, s. 225–234.
- Ziejka Franciszek. 2008. *Ocalić dla potomnych narodowe pamiątki... O społecznym ruchu odnowy zabytków w Krakowie w XIX wieku*, „Nauka”, nr 2, s. 29–46.
- Zielińska Teresa. 1992. *Kosztowności jako składnik wyposażenia kobiet w XVII i XVIII wieku*, [w:] *Miasto — Region — Społeczność. Studia ofiarowane Profesorowi Andrzejowi Wyrobiszowi w sześćdziesiątą rocznicę Jego urodzin*, red. E. Dubas-Urwanowicz, J. Urwanowicz, Białystok, s. 295–304.
- Żerek-Kleszcz Hanna. 2002. *Perły kasztelanki. Inwentarz majątkowy Zofii z Poniatowskich*, [w:] *Niebem i sercem okryta. Studia historyczne dedykowane dr Jolancie Malinowskiej*, red. M. Malinowski, Toruń, s. 303–326.

EIGHTEENTH-CENTURY TROUSSEAU INVENTORIES OF NOBLEWOMEN
JOINING A CONVENT. AN OUTLINE OF RESEARCH TOPICS

The article discusses the issue of the dowry and trousseau with which in noble families parents or legal guardians were obliged to provide unmarried girls. The practice of providing unmarried women with a range of items that would be serviceable in their new life also concerned those that joined a convent. This topic has not been widely addressed by researchers so far, probably due to the limited number and dispersion of the sources allowing for a thorough analysis.

Joining a convent was based on a contract in which the two parties undertook clearly specified commitments; one of them was that the woman's family was obliged to endow her with a specified sum of a dowry. The transfer of a dowry was usually a precondition of accepting a woman into a convent. The trousseau was a separate matter; unlike prenuptial agreements, contracts with convents very rarely covered this issue since the ideals of religious life demanded renouncing individual property.

Even though there are many mentions of dowries and trousseaus given to girls joining convents, full trousseau inventories are uncommon. Most documents mention laconically that a girl was provided with everything that was necessary, with the number and value of items becoming the "honour of nobility". Therefore, examples of inventories listing all the items are particularly valuable. The groups of movables recurring in inventories indicate what was considered particularly serviceable. Those categories included: various garments, furnishings, simple everyday objects, and also candles, prayer books and rosaries. The article also touches upon the issue of the cost of the taking-of-the-veil ceremony.

The article is based on family documents and deeds registered in the municipal books of the Cracow Voivodship in the 18th c.

Translated by
Izabela Szymańska